

Biznes z misją

Gospodarka społeczna na Bursztynowym Szlaku

Na początku była bieda, bezrobocie i marazm. Potem pojawili się ludzie, którzy postanowili to zmienić, i unijne pieniądze, dzięki którym powstały firmy społeczne.

Celem unijnego programu EQUAL jest wyrównywanie szans na rynku pracy, m.in. poprzez wspieranie organizacji pozarządowych, tworzących tzw. przedsiębiorstwa społeczne. Są to firmy, które łączą działalność gospodarczą z misją, jaką jest rozwój społeczności lokalnych. Program pomaga w ich powstaniu, ale po okresie wsparcia finansowego muszą same sobie dać radę na rynku. Tak przynajmniej ma być w Polsce, bo np. we Francji tego typu przedsięwzięcia dotowane są przez cały czas ich istnienia. Bez dotacji po prostu by padły...

Na terenie naszego kraju realizowanych jest obecnie około 100 inicjatyw wspieranych przez EQUAL. Pięć z nich powstało przy prowadzącym przez południe Polski Bursztynowym Szlaku, stworzonym przez lokalnych pasjonatów i Fundację Partnerstwo dla Środowiska wzdłuż trasy starożytnych handlarzy, przemierzających Europę w poszukiwaniu bałtyckiego złota. Bursztynowy Szlak i związana z nim aktywizacja lokalnych społeczności, starających się wypro-

mować przyrodnicze i kulturowe atuty regionu, stały się dobrą podstawą do wykorzystania unijnej szansy. Dzięki wsparciu programu EQUAL i pracy licznej grupy zapaleńców w małych, zaniedbanych i pozornie niemających żadnych szans na rozwój miejscowościach powstały firmy nastawione przede wszystkim na turystykę, dające niektórym pracę, innym zaś - dodatkowy dochód. Zgodnie z założeniami gospodarki społecznej czysty zysk wypracowany przez te firmy przeznaczany jest na cele statutowe tworzących je organizacji, na rzecz społeczności lokalnej lub - jak w przypadku Karpackiego Centrum Turystyki Aktywnej „Zielony Rower” - na fundusz grantowy, który umożliwia realizację różnych lokalnych inicjatyw.

„Zielony Rower” z Bieszczad, „Green Traveller” z okolic Babiej Góry, Horyzonty ITD z Lanckorowny, Allozaur z Bałtowa i Dolina Ropy z rejonu Gorlic - to firmy założone przez lokalne organizacje pozarządowe, które jeszcze do listopada 2007 r. będą korzystały z unijnego wsparcia; łączne koszty projektu wyniosą ponad 9,2 mln zł. Potem zostaną same na głębokich wodach wolnego rynku. Na wczorajszej konferencji prasowej zarówno przedstawiciele tych firm, jak i koordynatorzy projektu byli jednak pewni, że sobie poradzą.

(MAT)

Dziennik

Śr. nakład 80398 egz.

Zasięg lokalny

